

Władysław Maria Grabski

Struktura naukoznawstwa a metodologia bibliologii

Prace badawcze Birkenmajera¹ skłaniają do pewnych refleksji nad strukturą naukoznawstwa i metodologią bibliologii, a także zjawiskiem nierównomiernego rozwoju nauk o nauce i nauk o dokumentacji.

Z istoty analizy systemowej wynika ponadto, że bibliologia w systemie UNESCO łączona m.in. z archiwistyką, muzealnictwem, wiedzą o książce, prasie, mass mediach i opinii publicznej, dokumentuje postęp i rozwój zarówno w zapisie źródeł kultury duchowej i materialnej, w multimediami, jak i układach czasoprzestrzennych wiedzy o informacji².

Wyzwanie teoretyczne XX – XXI wieku

Struktura każdej nauki pod względem logicznym i logistycznym jest podobna. Posiada własną teorię, wciąż rozszerzającą się, a czasami i redukowaną przestrzeń studiów i badań, zastosowań metod, form i środków poznania w ich historycznym, a więc genetycznym rozwoju i zazwyczaj odmiennych, wyraziście wyodrębnionych i określonych opcji oraz specyfik poznawczych³. Z istoty poznania naukowego w studiach nad teorią, historią, socjologią, psychologią i edukacyjnymi oraz informacyjnymi wdrożeniami nauki do praktyki wynika, że:

1. Obszar zainteresowań naukoznawczych i bibliologicznych jest szczególnie bliski, gdy w grę wchodzi kwestia gromadzenia, przechowywania, konserwowania, katalogowania, udostępniania i popularyzowania określonych zasobów źródłowych oraz posługiwania się źródłami wywoływanymi uzupeł-

¹ B. Bieńkowska, *Czterdzieści lat katedry prof. A. Birkenmajera*, w: „Historia Nauki i Techniki” 1994, nr 3, s. 65–94.

² B. Steibrink, *Multimedia u progu technologii XXI wieku*, Wrocław 1993, s. 16.

³ A. Birkenmajer, *Studia Bibliologiczne. Wybór tekstów*, red. H. Więckowska i A. Birkenmajer, Wrocław 1975.

niającymi kształt nagromadzonej i wcześniej usystematyzowanej wiedzy na różnych poziomach informacji⁴.

2. Wiedza o związkach naukoznawczych z bibliologią wymaga nadążania za następstwami rewolucji elektronicznej w jej współczesnej fazie, w której zaistniała możliwość od wielu lat realizowanego pomysłu katalogu centralnego, np. UNESCO, informacji dotyczących wszystkich światowych kultur i cywilizacji⁵.

W realizacji badawczej XX wieku duży nacisk bywał położony na tradycyjne związki między teorią i historią nauki, kultury, oświaty i wychowania a unowocześniającą swój warsztat nowoczesną i otwartą na postęp wszystkich dyscyplin nauki – bibliologią. To obszar wymagający zrozumienia różnic między niezbywalnym prawem człowieka do poznania prawdy i obiektywizacji praktycznej jej eksperymentalnie sprawdzonych wyników a zobiektywizowanym materialnym kształtem zapisów źródłowych, historycznych, bibliotekoznawczych, naukoznawczych, filozoficzno-interpretacyjnych w konkretnych kontekstach procesu dziejowego i jego możliwych do ujawnienia i zinterpretowania zmiennych tendencji⁶.

Teoria bibliologii wynika ze sporów o cele i reprezentatywność tych przesłań przeszłości i teraźniejszości, które współdecydują o ewolucji sposobu życia, pracy, nauki, walki, twórczości człowieka. Tu też spotyka się z sobą refleksja antropologiczno-humanistyczna z wiedzą o ewolucji funkcji pracy i działalności bibliotecznej, muzealniczej, archiwalnej, informacyjno-agencyjnej, na różnych rynkach sztuki, nauki i nauczania. A może nawet idei?

Teoria humanistycznego bibliotekoznawstwa

Teoria, od greckiego *theôria*, to jest kompilacja, zawierała w kulturach państw basenu morza śródziemnego – w tym twórców Biblioteki Aleksandryjskiej element aktywnego namysłu. Czegoś, co poprzedza procesy decyzyjne, planistyczne i prognostyczne. Z istoty mitu śródziemnomorskiego wypływała zasada aktywizmu i twórczości przerastającej „miarę człowieka”. Miarę zmien-

⁴ M. F. Stieg, *Change and Challenge in Library and Information Science Education*, Chicago 1992.

⁵ J. Puchalski, *Program TEMPUS: nowe perspektywy w dziedzinie akademickiego nauczania Bibliotekoznawstwa i informacji naukowej*, „Bibliotekarz”, 1993, nr 6, s. 23.

⁶ Z. Drzewiecki, *Biblioteki szkolne i pedagogiczne w Polsce. Rola w procesie dydaktycznym i miejsce w krajowej sieci biblioteczno-informacyjnej*, Warszawa 1990, s. 59.

na i inną u kolejnych postaci starych i młodych bogów greckich i helleńskich, kontaktujących się z nimi herosów i kierowanych przez nich ludzi. Na morzu, w powietrzu, na lądzie i pod ziemią starożytni słyszeli upominające ich i kierujące ich losami głosy. Znaki, symbole i różne formy kultowe potwierdzały lub negowały wizje uporządkowanego raz na zawsze świata. Historycy kultury, literatury, teatru i bibliotekoznawstwa są zazwyczaj zgodni, że „teoria wyprzedza rozwój nauki i sztuki⁷, inspiruje wyobraźnię⁸.

Teoria jako kontemplacja „czystej myśli” od wpływów „praxis” w zapisach służących rozszerzeniu granic ludzkiego poznania i rozumienia postrzeganego świata przeniknęła i do mitów homeryckich i metodologicznych przeświadczeń i doświadczeń wiedzy Sokratesa, Platona, Arystotelesa, nigdy jednak sama kontemplacja nie okazywała się w pełni „idealna”, a więc poznawczo wystarczająca⁹. Arystotelesowski realizm poznawczy i logiczny system porządkowania nauki i nauki o nauce świadczył, że przenikająca do ksiąg pisanych wiedza obiektywizując to co subiektywne pozostawiała zawsze lub „prawie zawsze” pozaaksjomatyczny wymiar dziejącego się i ukierunkowanego z przeszłości w przyszłość doświadczenia oraz wynikających z niego alternatyw współczesnych i przyszłościowych. Znajdzie to swój wyraz w interpretacji „duszy” i intuicji poznawczej¹⁰.

Teoria zawarta w księgach starożytnych to przede wszystkim zbiór zasad, jakimi należy się kierować przed przystąpieniem do działania i w trakcie jego trwania, świadomości ciągłych zamierzonych i niezamierzonych ich efektów, korekt, ulepszeń, ponownego rozpoznania tego, co pozostało nie w pełni rozpoznane. Broniąc się przed dogmatycznym, przeciwstawnym pojęciu „otwartości”, rozumieniem pojęcia teorii u progu nowożytności Franciszek Bacon uważał, że ludzkości do jego czasów wystarczało najczęściej traktowanie zdań i uogólnień teoretycznych tak, jak traktuje się wytwory wyobraźni – „idole” w istocie swej zniekształcające rzeczywisty charakter rzeczy, branych za rzeczy same¹¹. A mimo to jednak u podstaw renesansowego optymizmu poznawczo-edukacyjnego tkwiła wiara w konieczność doskonalenia „ducha systematycznego” tomistycznych i posttomistycznych interpretacji historii świętej i historii

⁷ *Theory of literature in Poland Théorie de la littérature en Pologne*, Ed. H. Dziedzicka, Wrocław 1978, *Théorie de la littérature. Textes des formalistes russes ...*, Paris 1965.

⁸ *The theory of the novel. New essays*, Ed. by J. Halperin, New York 1974.

⁹ J. Barnes, *Arystoteles*, przekł. N. Siura, Warszawa 1995.

¹⁰ M. Ciszewski, *Kardynała Bessariana interpretacje filozofii Platona i Arystotelesa*, Lublin 1990. Por. też A. M. Nowak, R. A. Muszyńska, G. P. Dudzik, *O duszy*, Warszawa 1996.

¹¹ F. Bacon, *The Wisdom of Ancients and Miscellaneou. Essays by Francis Bacon*, New York, Ed. Walter J. Black, 1932

rodów panujących, państwa, prawa, wojska, policji moralnej, intelektualnej, praktycznej. Otworzyła się na wyzwania sztuki i trudne przez swą niepowtarzalność emocje przynależne przedstawicielom elit twórczych gatunku ludzkiego. Renesansowy duch wiedzy krytycznej o książkach pisanych i drukowanych, współzależnie do skutków upowszechniania ich treści w wyniku rewolucji druku, wymusił niejako, ogólne zasady krytyki naukoznawczej i dokumentacyjnej. Tu też istotną rolę odgrywała krytyka treści i formy przesłań pochodzących z przeszłości i teraźniejszości¹². Progностyczne zwieńczenie konstrukcji naukowo-informacyjnych i edukacyjnych polegało na zrozumieniu siły przekazu „nowych myśli”, z czasem tzw. nowej filozofii XVII i XVIII wieku dokonującej kolejnego przewrotu w bibliologii jako nauce o systemach gromadzenia i systematyzowania wiedzy o zbiorach dzieł nauki, sztuki, kunsztów oraz praktycznych umiejętności.

Współczesna teoria bibliologiczna jest oparta głównie na wiedzy historycznej. W powiązaniu z filozofią człowieka wyjaśnia i interpretuje znaczenie dokumentacji dla aktualnych i przyszłościowych możliwości wywoływania przez fakt jej posiadania nowych zdarzeń związanych z nieprzerwaną nigdy rywalizacją kultur i cywilizacji.

To także jest istotny element bezpieczeństwa wewnętrznego i międzynarodowego. Jaką cenę płacą pokolenia, które zerwały swą ciągłość?

Bibliologia a próba humanizacji filozofii praw człowieka

Historia filozoficznych i naukoznawczych sporów o sens życia w zapisach bibliologicznych nawet w obecnym wieku rewolucji naukowo-technicznych i informacyjnych wymaga wciąż inspirującego pytania, co czynić dalej, co w imię rozwiązań nauki, sztuki, i obszarów dokumentacji odczłowieczonych, a co w ich dziełach uczyłowieczonych wartości¹³.

Przecież każda teoria bibliologii i praktyka technik logistycznych i analiz systemowych, zauważona w dziejach Polski po 1918 roku, wymusza przyjęcie określonego zespołu tych wartości, które przez całe stulecia umożliwiły gatunkowi ludzkiemu przetrwanie i rozwój tak w realiach naturalnego, jak i kulturowego i cywilizacyjnego środowiska¹⁴. Sergiusz Hessen – uczonego rosyjski, polski, czeski w okresie tułaczki po październiku 1917 roku koncentrował

¹² J. Szacki, *Wstęp. F. Bacon, Nowa Atlantyda i wielka odnowa*, Warszawa 1995.

¹³ P. Baker, *The Library Media Program and the School*, Littleton 1984.

¹⁴ Z. Gac-Dąbrowska, *Bibliotekarstwo II Rzeczypospolitej. Zarys problemów organizacyjnych i badawczych*, Wrocław 1983.

swoją uwagę na kryzysie jednostki zagrożonej przez idee i praktyki konfrontacji, ukazywał, śledząc rozwój kultury, sztuki, nauki odnawiające się, niebezpieczeństwo przerwania ciągłości historycznej w świecie zdominowanym przez zasady antyku i chrześcijaństwa i zagrożonym przez stadnie myślących i działających barbarzyńców. I nie był to scenariusz abstrakcyjny. To rzeczywistość dostarczała wielu przykładów jego realizacji. Z czasem posłużyło mu to do odniesienia optymistycznej i pesymistycznej, zgoła dramatycznej analizy możliwości człowieka do obrony samego siebie i swojego, zawsze wolnego „ja” postawy podmiotowej, decydującej o sukcesach i porażkach wychowawczych¹⁵.

W „nowoczesnym bibliotekarstwie polskim” sytuacje społeczno-polityczne bibliotekarzy i bibliofilów wymagają przetworzenia myślenia opartego na intencjonalnych przeświadczeniach na język praktyki zdarzeń. Praktyki otwartej na wszystkie humanizmy, metodologie obserwowania świata książki, czasopiśma, mass mediów, który kiedyś już był, a owocował m.in. poprzez racjonalne zmierzanie ku coraz bardziej złożonym formom sztuki ich dokumentacji, obiektywizmu i umiejętności pracy bibliotecznej nad przekazaniem doświadczeń pokolenia starszego – młodszym¹⁶. To szczególnego typu także historyzm. Nie jest możliwe zlekceważenie jego aksjologicznej istoty w pracy bibliotecznej gdy w grę wchodzi „wychowanie i status pedagogiki”¹⁷.

Humanizacja poprzez filozofię krytyki dokumentacji dotyczącej samego człowieka, wiedza o jego dziejach, np. dwóch światowych wojen XX wieku, wymaga umiejętnej analizy niepowtarzalnych w swej istocie faktów polityczno-historycznych, społecznych, psychologicznych i pedagogicznych. Fakty zdarzeń i wydarzeń, w tym w genezie współczesnej XX wieku swej historii, mają swoją nie w pełni ujawnioną historię¹⁸.

O przywróceniu właściwego miejsca wiedzy bibliotecznej i naukoznawczej – prawnej pisali w Polsce m. in. twórcy krytyki paradygmatów zgodnego z prawami człowieka ludzkiego aktywizmu intelektualnego, tacy jak: A. Knot, T. Zarębski, K. Pieńkowska¹⁹. Z innych pozycji problemem tym zafascynowali się w świecie przechodzącym nowe stratyfikacje intelektualne i moralne bada-

¹⁵ S. Hessen, *Podstawy pedagogiki*, wybór W. Okoń, Warszawa 1997, t. 1, s. 63.

¹⁶ I. Lepalczyk, *Pedagogika biblioteczna Heleny Radlińskiej*, Łódź 1974; H. Radlińska, *Pisma pedagogiczne*, Wrocław 1961–1962, t. 1 i 2.

¹⁷ J. Włodarczyk, *Bibliotekarze w Polsce okresu międzywojennego*, Łódź 1988; *Twórcy nowoczesnego bibliotekarstwa polskiego*, red. B. Kocowski, Wrocław 1974.

¹⁸ *Straty bibliotek polskich w czasie II wojny światowej w granicach Polski z 1945 r. Wstępny raport o stanie wiedzy*, red. L. Krzyżanowski, Warszawa 1994.

¹⁹ A. Knot, *Polskie prawo biblioteczne*, Wrocław 1947, s. 30; T. Zarębski, *Polskie prawo biblioteczne 1973–1990*, Warszawa 1991; K. Pieńkowska, M. Łodyński, T. Witold, w: *Słownik pracowników książki polskiej. Suplement*, Warszawa 1986, s. 127–129.

cze podświadomości i świadomości twórców-autorów. Zauważyli oni, analizując proces twórczy, że życie i doświadczenia bibliologiczne każdego człowieka są w sferze doświadczeń i inspiracji informacją podstawową o treści jego odkryć. Mieszcząc się w określonych warsztatowo strukturach różnych uogólnień i racjonalizacji, zawsze wymagają one historyczno-genetycznego pytania o ich czytelność, dynamikę, wyprzedzanie lub stabilizowanie realiów, jak pisze o tym Richard Arends²⁰ czy Bernard Steinbrink²¹.

Na przełomie XX i XXI wieku stworzono system dyscyplinowania jednostki ludzkiej w procesie kształcenia bibliotecznego poprzez dochodzenie prawdy o życiu i tendencjach je kształtujących. Indywidualność ludzką dostrzegano w fizycznym, etycznym, intelektualnym rozwoju wolicjonalnym. To człowiek poprzez własne czyny charakteryzuje sam siebie. Biografie bibliotekarzy potwierdzają tę zasadę, na ile pedagogika jest nauką, a na ile wciąż na nowo dziejącym się niepowtarzalnym doświadczeniem w układach „mistrz-uczeń”, „zasady i normy”. Tu określenie definicyjne wychowania przez samokształcenie, czytelnictwo, krytyczny odbiór mass mediów jest problemem nauczania ciągłego i bibliologii otwartej na inspiracje informacji i wszystkich nauk o człowieku. W jego naturalnych i informacyjnych więziach tkwią predyspozycje trwałe i „tymczasowe”²². Niemal współczesny nam filozof kultury, nauki, oświaty, upowszechniania książki, czasopiśmiennictwa i informacji – S. Hessen dostrzega wielowymiarowy kształt całego systemu indywidualnego przejmowania i przetwarzania na nowo we własnej psychice i uwarunkowań interpersonalnych; w specyficznej duchowości przeżyć widzi on szansę, w której odbywa się samokształcenie człowieka. Wówczas osiąga stan rzeczywistej wiary we własne przekonania²³.

Inspiracje pedagogiki hessenowskiej dla pedagogiki przejęli m. in. Ludwik Chmaj, Bogdan Nawroczyński, Wincenty Okoń, Karol Kotłowski i wielu innych nam współczesnych pedagogów kultury i filozofów człowieka. Inspiracje te dotyczą przede wszystkim jednostki, naukoznawcy i bibliotekoznawcy, to co jest w literaturze i sztuce często przetworzeniem mitu, legendy, traktują często jako wynik „eksplozji świadomości”, wciąż przyjmowanej i przetwarzanej na nowo. W tym tkwi przecież sens twórczości bibliotekoznawczej²⁴.

²⁰ R. Arends, *Uczymy się nauczać*, Warszawa 1994.

²¹ B. Steinbrink, *Multimedia u progu technologii XXI wieku*, Wrocław 1993.

²² A. C. Kay, *Komputery, sieci i nauczanie*, „Świat Nauki” 1991, nr 3, s. 88; E. B. Zybert, *Międzynarodowa i narodowa działalność informacyjna w zakresie edukacji*, Warszawa 1991.

²³ S. Hessen, *Podstawy pedagogiki*, s. 64–65.

²⁴ K. Wilber, *Eksploracja świadomości*, Kraków 1997, s. 13 i nast.; J. Kozielski, *Człowiek wielowymiarowy*, wyd. 2, Warszawa 1996, s. 82, 223 i nast.

Współczesna myśl humanistyczna ukazuje więc jednostkę ludzką, która, o ile respektuje prawa innych w sposób partnerski, w obecnej fazie „przemian i przeobrażeń”, w tym transformacji warunków ludzkiego bytu, walki, reform, poczucia bezpieczeństwa i podmiotowości, mimo prób zaprogramowania – „jest sobą”. Wielokierunkowy przepływ z reguły nieuporządkowanej informacji, wymusza odwagę wyboru, nie tylko dostosowania się do warunków, także wyboru dynamicznego, znajdującego się w ciągłym procesie coraz to bardziej pełnego i doskonałego poszukiwania metod ograniczenia indywidualnego egoizmu, psychologicznego i społecznego otwierania się na nowe wyzwania współczesności i przyszłości. To właśnie w ludzkim wnętrzu mieści się potrzeba dostosowania „norm i postaw” do wcześniej założonych celów. Nie plastyczność zewnętrzna, lecz synteza związków indywidualnie przeżytych doświadczeń i ich uspołecznienie, stwarza zjawisko wartościowego kreacjonizmu. Niektóre z tych problemów dostrzega m. in. Józef Koziński w wartościowym studium *Człowiek wielowymiarowy*²⁵.

Rzecz znamienita, już od XVIII stulecia zwykło się odróżniać kilka warstw życiorysów ludzi, np. życiorys naukowy, literacki, artystyczny i in. To zmienić będzie musiało zasady krytyki naukowej i informacyjnej.

Filozofia człowieka jako naukoznawcze wyzwanie metodologiczne dla bibliologii

Demokracja jest najmniejszym zagrożeniem z wielu form ustrojowych. Uspołecznia jednostkę, popularyzuje postawy innowatorskie, przedsiębiorcze, twórcze i wynalazcze. Filozofia człowieka nie może nie być filozofią natury i kultury, a także wszelkich świadomych form i metod działalności ludzkiej. Jest to filozofia tzw. różnych szans rozwojowych ludzi i metod działalności ludzkiej. Hasło zaś „równych szans” – postulatem praw człowieka, projekcją przyszłości.

Wiedza o kulturze i dotycząca ogółu ludzkich wytworów, zwyczajów i obyczajów, technik, technologii informowania i komunikowania, np. przez mass media, instytucje i ruchy społeczne, elitarne i pozaelitarno, grupy społeczne, nacisku i interesu, klas, warstw, narodów, narodowości, religii i innych światopoglądów, to szeroko pojęta filozofia człowieka. Obejmuje ona współcześnie również wiedzę o różnych systemach norm, zasad, a czasami wartości, jakie ludowładczy i kompetentny system demokratyczny ujawnia, kształtuje.

²⁵ Por. np. M. Drzewiecki, *Dokument biblioteczny w procesie kształcenia*, „Przegląd Biblioteczny” 1982, nr 3/4, s. 223–232.

Filozofia człowieka jest w szerokim sposobie jej ujmowania i rozumienia stosunkiem konkretnych ludzi, ich kultur i subkultur, do dziedzictwa kulturowego. Jest sztuką analizy i syntezy. W naukach o nauce syntezy globalnej. Wyraża ona stosunek do etnograficznych, psychologicznych, społecznych i historycznych form żywej w swoim politycznym odbiorze tradycji, do sposobów rekonstrukcji części zwyczajów i obyczajów, wszystkiego, co zabezpiecza funkcjonowanie dokumentacji praw człowieka. Z naukowca punktu widzenia prowadzi to do kulturowych analiz demokratyzacji procesów upowszechnianej wiedzy w następujących kręgach, relacji:

- 1) Człowiek, kultura, realia cywilizacyjne,
- 2) Człowiek, sposób i styl życia, naturalne dążenie do wolności, prawdy, piękna, dobra, sprawiedliwości,
- 3) Człowiek, jego dzieje, wpływ warunków naturalnych i kulturowych.

Demokratyzacja regionalnych ruchów obrony praw człowieka

W światowych strukturach ładów informacyjnych i komunikacyjnych XX–XXI wieku to problem zakładający dialog twórców przekazu z jego odbiorcami.

Encyklopedyści wszystkich nowożytnych epok zwracają uwagę na to, co w lokalnych i uniwersalnych wymiarach kulturowych składa się na pojęcie aktywizmu ludzkiego powodującego m.in. to co współczesna myśl prawnomiędzynarodowa określa terminami: „krążenia ludzi, myśli i idei”, „wzajemnego zbliżenia”, „poznania” i „rozumienia”.

Filozofia człowieka jest współcześnie uznawana za nie starzejącą się część humanistyki żywej, obecnej w ludzkiej, codziennej praxis. Powoduje ona, że np. w okresach wielkich skoków teoretycznych i praktycznych określanymi terminami „rewolucji”, „zderzenia i dyfuzji kultur” itp. staje się faktami historycznymi i społecznymi antropologia, etnologia, etnografia, socjologia i historia myśli ludzkiej, np. w interpretacji Bronisława Malinowskiego i Claude Levi-Straussa. Są one w tych warunkach wprawdzie nie jedyną, lecz jedną z najbardziej spopularyzowanych wizji antropologiczno-kulturowych. Zmienność człowieczych określeń ujawniających wewnętrzny język form często ponadczasowej komunikacji międzyludzkiej. Współcześnie zdaje się preferować idee pokoju, współpracy, bezpieczeństwa. Ujawnia on i interpretuje w sposób racjonalny relacje między długą historią ludzkości a zachowaniami ludzkimi w nowożytnych formacjach społecznych

Stwarzanie wśród różnych osobowości wchłaniających zmienne układy informacyjne środowiska i elit sterujących świadomością indywidualną i spo-

łeczną – jest procesem trudnym. Wymaga związków z podłożem grup i środowisk. To one mogą inspirować a także mogą i pozbawiać mocy skutecznego zaistnienia i funkcjonowania określonego typu jednostki np. o wybujałym uwrażliwieniu estetycznym, moralnym czy intelektualnym. Światowa percepcja na różnych kontynentach inaczej rozumianych i interpretowanych w istocie jednak tych samych z punktu widzenia praw człowieka i praw dziecka ich uniwersalistyczna treść i forma, wskazuje na istnienie nie jednej np. wyłącznie Zachodnioeuropejskiej, Północnoamerykańskiej, Afrykańskiej, i in. koncepcji praw człowieka, lecz całego szeregu rozwiązań alternatywnych, określanych m. in. postęp, dobrobyt, pewność własności, uczciwość demokratycznych lub innych systemów prawno-politycznych, edukacyjnych a także społeczno-gospodarczych.

Demokracja równych szans rozwojowych na poziomie podstawowym i powszechnym zakłada, że najbardziej opłacalnymi stają się długofalowe inwestycje skierowane na rozwój człowieka w każdej fazie jego życia i niemal w każdych warunkach. Wychowanie przy udziale książki, czasopisma, mass mediów kształtuje nie tylko wychowywanego, ale i wychowującego (ich środowisko informacyjne²⁶). By czynić to skutecznie, należy mieć jednak otwartą na nowe wyzwania kulturalne, ekonomiczne i prawne teorię rozwoju człowieka w określonym mikro- i makrowspólnotowym uwikłaniu go w sprawy ludzkie, wśród których uczestnictwo w nauce, sztuce, procesach edukacji i informacji przetwarza nawyki bardziej zachowawcze na skłonność do innowacji.

Nauka i kultura, oświata i wychowanie dla bibliologii nowoczesnej stanowią integralną część krótkiej, np. najnowszej czy zgoła współczesnej, historii. Głębsze mechanizmy stawania się nowej świadomości i potrzeb informacyjnych dostrzegane są przy odwołaniu się do długiej historii ludzkiego gatunku i form instytucjonalizacji ludzkich systemów wartości przeżytych w procesach decyzyjnych i ich racjonalizacjach. Stąd m. in. rosnąca popularność słowników, encyklopedii, popularnych syntez, podręczników, informatorów²⁷.

Wychowujący są świadkami i współtwórcami wielowymiarowego eksperymentu, który pozwala rozpoznawać świadome i podświadome potrzeby ludzkie. Pedagog nie wszystkie z nich musi wartościować. Zauważono, że w miarę rzetelny informacyjnie ich opis także zawiera w sobie przesłanki ocen, nie w pełni udawadniałne, np. w wyborach pism, doktryn, teorii uznawanych za szczególnie przydatne itp.

²⁶ *Programy biblioteczno-informacyjne UNESCO wspierające rozwój edukacji społecznej*, „Bibliotekarz” 1991, nr 7/8, s. 22–25.

²⁷ A. Birkenmajer, *Études d'histoire des sciences et de la philosophie du mogen âge*, red. A. H. Birkenmajer, Wrocław 1970.

Podstawą demokratyzacji naukowej, kulturalnej i polityczno-prawnej staje się w warunkach przełomu XX i XXI stulecia wyrzeczenie się instrumentalnego traktowania „ludzkiej masy” przez te osobowości i elity, które demonstrują własną wyłączność na posiadanie racji, wiedzy i programów skutecznej naprawy!

Bibliologia jako nauka o teorii i historii dokumentacji

Humanistyka, zdaniem Aleksandra Birkenmajera, w swoich dążeniach do objęcia całej „nauki o nauce” i informacji bibliograficznej często oddalała się od wiedzy, która dokumentowała współczesne osiągnięcia naukowo-badawcze. Przed bibliologią krajów cywilizowanych i zrzeszonych w federacjach naukowych, artystycznych, edukacyjnych i informacyjnych różnych państwowych i niepaństwowych organizacji stawiane bywają stosunkowo często następujące postulaty:

- 1) skatalogowania i udostępniania zasobów bibliotecznych, archiwalnych, muzealnych i innych dokumentacyjnych dla działalności specjalistycznej i upowszechniania wiedzy zgodnie z obowiązującymi światowymi standardami w tym zakresie.
- 2) ustalenia prawa własności tych zbiorów, roszczeń do nich, kosztów konserwacji, strat wynikających z ich użytkowania.
- 3) rozszerzenia pola dokumentacji i informacji o znaczących dokumentach i innych przesłaniach, które się jeszcze mogą ujawnić także w dziedzinach bibliologii, bibliotekoznawstwa i biografistyki, jakich nie powinny zniszczyć ani ustawy państwowe, ani systemy cenzury, ani niekompetencja pracowników służb dokumentacyjnych²⁸.

W Polsce po 1918 roku teoria bibliologii, traktowana jako wiedza o zakresie i przestrzeni zjawiska, które posiada własną dynamikę rozwojową, kierunki, metody i doświadczenia systemowe, wynikające z historycznych tendencji rozwoju i nowego zapotrzebowania kulturalnego, dała początek nowoczesnej polityki bibliotecznej²⁹. Ustawy biblioteczne, archiwalne, muzealne, dokumentalistyczne, praktyka selekcji zbiorów przed ich opracowaniem i w trakcie opracowania, wszystko to wymaga prognostycznej i historycznej, czasem polityczno-prawnej, orientacji i intuicji. Kształcenie bibliotekarzy i innych dokumentali-

²⁸ A. Birkenmajer, *Studia bibliologiczne*, red. H. Więckowska i A. Birkenmajer, Wrocław 1975.

²⁹ Tenże, *L'état actuel des bibliothèques en Pologne*, Paris 1925, s. 10; por. też A. Birkenmajer, *Plany nowego gmachu Biblioteki Jagiellońskiej w Krakowie*, Kraków 1929.

stów korzysta z dorobku wielu nauk pomocniczych przy rozwiązywaniu tak istotnych problemów technicznych i technologicznych, jak np. trwałość papieru, druku, informacji pozabibliotecznych zawartych w źródle bibliologicznym lub faktach artystycznych czy literackich dotyczących tej dziedziny, a także problemów ogólnospołecznych, kultury czytelniczej, sposobów korzystania ze zbiorów, umiejętności krytyczno-informacyjnej analizy kontekstów języka źródeł i ich interpretacji z takiej czy innej epoki³⁰. Teoria wyprzedza również organizacje sposobów zabezpieczenia i korzystania z udostępnianych zbiorów. Tu – jak stwierdza się na forum UNESCO – istnieje potrzeba międzynarodowych współzależnych działań (część z nich wynika z uniwersalizmu problemów globalnych, programów badawczych międzynarodowych, narodowych i regionalnych, część z naturalnego, czasami uznawanego za nielegalny ruch gromadzenia informacji, dokumentów i innych pamiątek uznawanych za wartościowe, jeśli nie „święte”, przez badaczy religii, ruchów narodowo-wyzwoleńczych, narodowych, narodowościowych i klasowych). Tu rola czynników obiektywnych i subiektywnych przenika i uzupełnia, tworząc nowe jakościowo całości, możliwe do rozpoznania z dłuższego dystansu historycznego.

Tradycja i nowe wyzwania

Bibliotekoznawstwo okresu międzywojennego (1918–1939) i lat wojny i okupacji (1939–1945) tak w kraju, jak i na obczyźnie cechował związek z przemianami międzynarodowymi i przeobrażeniami w wizji „nowej” Niepodległej Polski. Okres międzywojenny łączył myśl Konstytucji z marca 1921 roku z nie w pełni zrealizowaną próbą reformy kultury, nauki i oświaty, w której znacząca rola przypadła ocalałej z jednoczoną w spójną organizacyjnie całość sieć bibliotek różnych szczebli, specjalności, profilów i funkcji społecznej.

Trwa spór, jaki wpływ na systemy organizacji bibliotek w praktyce posiadały akcje germanizacyjne w zaborze pruskim, rusyfikacyjna w zaborze rosyjskim, trójjolingalistyczna w bastionie polskości – zaborze austriackim. Nie w pełni też znamy trudności bibliotekarzy z początku XIX stulecia, kiedy to jasnym kolorem optymizmu dziejowego popularyzujemy daty rewolucji 1905–1906 roku, listopada 1918, konstytucji marcowej 1921 roku. Nie ulega jednak wątpliwości, że:

- 1) Główne spory o misję edukacyjną polskiej inteligencji w oparciu o różne tradycje niepodległościowe i pozytywistyczne podjęto już na przełomie stu-

³⁰ Tamże.

leci w zupełnie nowym jakościowo układzie „sprawy polskiej” na nowym teatrze zmagających ogólnoeuropejskich.

- 2) Ludzie książki, przekazu artystyczno-literackiego i czasopiśmienniczego, różnego typu autorzy, miłośnicy pamiątek narodowych, w tym antykwariusze i kolekcjonerzy książek i druków, edytorzy, księgarze byli realnie istniejącą ponadpartyjną elitą umysłową, broniącą kultury, języka i pamięci polskiej w kontekście Europy i europejskości³¹.

W okresie lat dwudziestych XX wieku m. in. z inspiracji Ligi Narodów, w ówczesnych stosunkach międzynarodowych podkreślano, że wśród strat materialnych i niematerialnych dziełom wartościowym z pozycji państw zwycięskich należy się szczególnie wnikliwa troska, opieka i analiza ich pochodzenia. Polemizowano, czy np. archiwa, biblioteki, muzea itp. mogą być „wojennymi trofeami”, czym jest legalność ich posiadania, jak przedstawia się historia zbiorów zawłaszczonych, ich katalogowanie, ujawnianie i udostępnianie dla ekspertów i tzw. szerszej publiczności?

W okresie II wojny światowej ruch bibliotekarski, bibliofilski i kolekcjonerski stanowił zarówno ważny czynnik edukacji antytotitarnej, jak i element obrony polskości i języka polskiego. Znalazło to swój wyraz m.in. w tajnym nauczaniu, przeniknęło do działalności konspiracyjnej i frontowej wojsk o różnym samookreśleniu się ideowo-politycznym i kulturalnym³².

Po drugiej wojnie światowej światowe normy dotyczące polityki kulturalnej prowadzonej w sprawach ochrony i upowszechniania dziedzictwa kulturalnego przyjęła jako cel swojej działalności UNESCO. Podobny cel w innym wymiarze zarysował się w trakcie Procesu w Norymberdze i równoległych pracach podjętych w sprawie badania zbrodni faszystowskich w kulturze i sztuce, a przede wszystkim w eksterminacyjnej polityce ludnościowej. Tu interesy Polski i Europy od czasów konferencji Jałtańskiej 1945 roku wydawały się podobne, jeśli nie tożsame. Określenie miejsca Polski w Europie przez dyktat państw zwycięskiej koalicji pozwoliło jednak tylko na częściową inwentaryzację szkód i zawłaszczeń okresu wojennego. Problem jest aktualny.

³¹ *Encyklopedia wiedzy o książce*, Wrocław 1971, przede wszystkim art. A. Birkenmajera.

³² A. Kucharczyk, *Polskie wydawnictwa informacyjne z zakresu bibliotekoznawstwa i informacji naukowej (1944-1993)*, praca magisterska napisana pod kierunkiem prof. dra hab. H. Drzewieckiego, 1994.

Miejsce bibliologii w teorii wiedzy o człowieku i jego zachowaniach

Śladami bibliologicznymi pochodzącymi z przeszłości są przede wszystkim książki, pisma, dokumentacja mass mediów i współczesnej nam rewolucji elektronicznej. Bibliologia, rozwijając nauki o systemach komunikacji człowieka z innymi ludźmi, sięga do wiedzy antropologicznej i archeologicznej. Miejsce bibliologii w systemie nauk o człowieku, różnych formach jego działalności twórczej i odtwórczej zwykle rozpoczynać się od rysunków w grotach, miejsc pochówku, systemów informacji kultowej, analizy wielowarstwowych zwyczajów i obyczajów, języków pierwotnych, rozwoju mowy człowieka i jej pierwszych prób utrwalenia w języku znaków, symboli i innych przesłań magicznych, religijnych, praktycznych plemion i ich związków.

Atrakcyjność poznawcza tej „długiej historii” wzrastała w czasach nowożytnych. Współcześnie zaś pozwala ona na określenie uniwersalności postulatu metodologicznego dystansu dziejów, jaki okazuje się niezbędny przy ocenie postaw, zachowań i ludzkich samookreśleń, ukazujących podstawy genetyczno-kulturowe ludzkiego „ja” w różnych formach zapisu dokumentacyjnego.

Książką „pierwotną są dzieje”. Jest to życiorys zbiorowy kolejnych pokoleń uzasadniający poprzez legendy, mity, prorocstwa i wróżby, określenie:

- 1) szanse ludzkiego istnienia, trwania, przetrwania i obrony własnego stylu i sposobu życia,
- 2) własnej tożsamości i odmienności od innych,
- 3) „kodu informacji” historycznej „między nowymi a starymi laty” – prowadzącego do badań porównawczych.

Poglądy powyższe są w Polsce popularyzowane od czasów Joachima Lelewela. Nie ma potrzeby ich przypominać w sposób nadmiernie szczegółowy. Dzieje bibliografii i jej nauczania w Polsce po 1918 roku same w sobie stanowią istotną inspirację naukoznawczą i edukacyjną³³.

Współcześnie zderzają się ze sobą poglądy usiłujące podważyć tradycyjną architekturę „gmachu dokumentacji”, które przy dowolnym, wyłącznie ich informacyjno-katalogowym potraktowaniu przypominają rupieciarnię faktów, konkretnych pozycji źródłowych i prac je interpretujących w różnorodnych systemach katalogowania i biografistyki. Tymczasem jednak każdy świadomy

³³ Część dalsza oprac. m. in. dzięki publikacji B. Sosińskiej-Kalty, *Koncepcja nauczania bibliotekarzy i pracowników informacji naukowej w Polsce po II wojnie światowej w Bibliotekoznawstwie i informacji naukowej. Kształcenie w perspektywie naszego stulecia*, red. E. B. Zybert, Warszawa 1995, s. 30–51.

fakt bibliologiczny wynika z wyboru jakiegoś systemu wartościującego, weryfikowalnego intelektualnie, edukacyjnie, artystycznie i informacyjnie. I to sprowadza wiedzę na ten właśnie temat do różnych ram pluralistycznie pojętej metodologii i metody, w tym wiedzy o człowieku i jego stosunku do dziedzictwa kulturalnego. Nie zawsze bowiem w dziejach słowo „kultura” wywoływało odruch sięgania do kabury pistoletu.

Aleksander Birkenmajer (1890–1963) – historyk nauki i książki – słusznie uchodzi za jednego z organizatorów międzynarodowego i polskiego naukowego bibliotekoznawstwa, wiedzy bibliologicznej i jej nauk pomocniczych. W centrum uwagi różnorodnych zabiegów metodologiczno-warsztatowych stawiał on proces twórczy autorów i oddziaływanie naukowe, artystyczne i edukacyjne ich dzieł w konkretnych układach i kontekstach historycznych, np. w Odrodzeniu, Oświeceniu, w okresie Niepodległości po 1918 roku, jak również odbioru kulturowego w następnych stuleciach po konkretnych zdarzeniach i wydarzeniach edytorskich. Podkreślał związki między różnymi kulturami Europy zachodniej i wschodniej.

Plan podręcznika bibliotekoznawstwa naukowego zgłosił A. Birkenmajer już w 1923 roku na I Międzynarodowym Kongresie Bibliotekarzy i Bibliofilów w Paryżu. W sposób nadzwyczaj nowoczesny powiązał on historię nauki z historią technik, technologii i organizacji procesu upowszechniania książek pisanych i drukowanych, dokumentów, czasopism, pomocy naukowych, pamiątek, a nawet muzealiów kolekcjonerskich i antykwarycznych. Wskazał, że bibliologia oparta na wiedzy o sztuce, nauce, technice i różnorodnych formach funkcjonowania zbiorów dawnej i współczesnej mu książki, może i powinna z czasem stać się podstawą teoretyczną bibliotekoznawstwa. Sugerował potrzebę odróżniania stylów i form pracy bibliologicznej i bibliotecznej w różnych kulturach Europy i kontynentów. Zwracał uwagę, że w swym podstawowym założeniu bibliologia odbija i to, co specyficzne, regionalne i narodowe, i to, co europejskie i światowe. Wyważenie zaś tych proporcji powinno wpływać na kształcenie kadr bibliotekarzy, które zawsze po wielkich przewrotach i zmianach ogólnoeuropejskich, prowadziło do reform jego funkcji teoretycznych i kulturalnych, a także praktycznych – głównie organizacyjnych i funkcjonalnych dla nowych potrzeb. Traktując bibliologię jako spoiwo metodologiczne i metodyczne, koncentrował głównie zainteresowanie nie tyle na funkcjach psychospołecznych i pedagogicznych, co przede wszystkim warsztacie bibliotekarzy i bibliofilów, a więc na tym, co stanowić miało kręgosłup dyscypliny w modelowych układach dziejów piśmiennictwa i druku, różnorodnych form gromadzenia zbiorów, opisu katalogowego, konserwacji, przechowywania i udostępniania. Birkenmajer był przy tym świadomy faktu potrzeby zaangażowania się bibliotekarzy w akcje:

- 1) rewindykacyjne zbiorów po pierwszej wojnie światowej,
- 2) uczestnictwa w akcjach likwidacji analfabetyzmu poprzez zaprowadzenie w Polsce „obowiązku szkolnego”,
- 3) ujednoczenia sieci bibliotek i systemu kształcenia bibliotekarzy dla bibliotek naukowych, publicznych i pedagogicznych – szkolnych.

Birkenmajer był nie tylko założycielem i pierwszym kierownikiem katedry bibliotekoznawstwa, działającej na Uniwersytecie Warszawskim od 1951 roku, ale przede wszystkim historykiem kultury. Ta opcja poznawcza orientowała go ku dokładności i precyzji warsztatu krytycznego bibliologów i bibliotekarzy. Osobiście angażował się szczególnie konsekwentnie w bibliologię historyczną obejmującą wówczas dzieje książek i czasopism, historię bibliotek, zasady krytyki starych druków, publikacji, ustalenie autorstwa itp. Wiedza historyczna była dla Birkenmajera podstawą szerszych i bardziej współczesnych badań bibliologicznych. On sam i jego zespół byli otwarci na inspiracje zagadnień filozoficznych, językoznawczych, semantycznych i socjologicznych. Po latach dokonywali kolejnych przewartościowań. Z coraz bardziej znaczącego w historii nauki dorobku A. Birkenmajera wydobywać się także zwykło:

- 1) badania książki, czasopism, warsztatów autorskich, edytorskich, księgarskich i antykwarycznych, jako części przemian kulturalno-artystycznych, naukowo-popularyzacyjnych i ogólnościatowych,
- 2) badania kultury poprzez kulturę mowy, języka słowa pisanego i drukowanego.
- 3) ideologotwórczej, polityczno-prawnej i informacyjnej roli wszystkich publikacji wyrastających z ciągłości dziejów cywilizacji nowożytnej i najnowszej.

Okres likwidacji PAU nie sprzyjał teoretyczno-historycznym horyzontom Birkenmajera. Bibliotekoznawstwo zostało zdominowane poprzez tzw. nowe zapotrzebowanie społeczne, wyzwania rewolucji kulturalnej i oświatowej. Wyzwania ważne, inspirujące wielu intelektualistów. Były nimi: likwidacja analfabetyzmu i analfabetyzmu powrotnego, propaganda taniej książki, coroczne Dni Oświaty Książki i Prasy, zalecenia coraz to bardziej upolitycznionych lektur obowiązkowych, wśród których obok wartościowej klasyki odnaleźć też można propagandową publicystykę stalinizmu i realizmu socjalistycznego.

Koncepcje naukoznawcze Birkenmajera dążyły do swoistego perfekcjonizmu. Wielką wagę przypisywał zasadzie kompletności wykorzystania źródeł, poszanowaniu tradycji warsztatu badawczego, znajomości literatury przedmiotu i historii danej dyscypliny naukowej oraz głównych tendencji jej rozwoju. Pod tym względem jako szczególnie doniosły dla bibliologii traktował polski dorobek bibliograficzny i katalogowy, tradycje warsztatowe PAU i Warszawskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk w gromadzeniu spuścizny po zmarłych twórcach

nauki i techniki, udział polskich uczonych w międzynarodowych przedsięwzięciach naukowo-badawczych, wynalazczych, technicznych, technologicznych, organizacyjnych oraz kształceniowych. Trudno wyjaśnić, czemu te tradycje w tak nikły sposób popularyzuje polska i międzynarodowa nauka i wiedza bibliologiczna?

Inspiracje „nowego bibliotekoznawstwa” przybliżył do polskich warunków Adam Łysakowski (1895–1952). Był on prezesem Związku Bibliotekarzy Polskich po drugiej wojnie światowej. Współuczestniczył w działalności odzyskiwania mienia bibliotecznego zagrabionego przez Niemcy i państwa należące do ich sojuszników. Był założycielem i kierownikiem Państwowego Instytutu Książki w Łodzi. Specjalizując się w bibliotekoznawstwie i bibliografii, zgłaszał liczne propozycje doskonalenia systemów gromadzenia zbiorów bibliecznych, ich katalogowania i zabezpieczania w okresie przejmowania spuścizny podworskiej, nacjonalizacji przemysłu, upowszechniania oświaty ogólnej i specjalistycznej na wszystkich jej poziomach. Kształcenie kursowe bibliotekarzy traktował jak odpowiedź na wyzwanie przemian społeczno-ustrojowych. Preferował w tym zawodzie fachowość i specjalizację. Szkolnictwo bibliotekarskie widział jako system różnego typu pracy z przyszłym bibliotekarzem przez kadry i zespoły biblieczne oraz nauczycieli akademickich. Dużą wagę przypisywał praktyce zawodowej, sprawnościom i funkcjom technicznym i organizatorskim bibliotekarzy, głównie bibliotek terenowych i szkolnych. Na wyższym stopniu kształcenia umieszczał otwarcie się bibliotekoznawstwa na wyzwanie bibliologii w jej jeszcze przedwojennym birkenmajerowskim rozumieniu.

Łysakowski zmuszony bywał do szeregu kompromisów pozanaukowych. Niektóre z nich dotyczyły spuścizny bibliecznej pochodzącej ze wschodnich kresów Rzeczypospolitej Niepodległej. Był autorem projektu kształcenia bibliotekarzy – pierwszy stopień miał kształcić technicznych pracowników bibliotek w oparciu o czteroletnie szkoły zakończone egzaminem maturalnym. Ważne przy tym było, by studenci traktowali bibliotekę jako warsztat łączący wiedzę o książce, czasopiśmie, czytelnictwie, czytelnikach i kształtowali motywację uczestniczenia w ruchu kulturalno-oświatowym wokół bibliotek. Podstawą stopnia drugiego miały być szkoły policealne. Łysakowski proponował, aby kształciły one kierowników mniejszych bibliotek zorientowanych w przepisach prawno-organizacyjnych, finansowych, oczekiwaniach władz terenowych i społeczeństwa. Podstawą trzeciego – wyższego poziomu miały być studia bibliotekoznawcze, głównie humanistyczne i bibliologiczne, kształcące kadry dla bibliotek naukowych, specjalistycznych i publicznych – powszechnych. Łysakowski dopuszczał, by bibliotekoznawstwo było „drugą” dyscypliną dla studentów nauk społecznych i humanistycznych. Dostrzegał kryzys powojen-

nych form kursowego kształcenia bibliotekarzy dla „potrzeb praktyki”, np. współdziałania w akcjach społeczno-politycznych. Popierał włączenie sieci bibliotek do walki z analfabetyzmem i powrotnym analfabetyzmem, przyspieszonej likwidacji zapóźnień edukacyjnych powstałych m. in. w wyniku wojny, powiązania wiedzy o książce z wiedzą o czasopiśmiennictwie, drukarstwie i edytorstwie, zbieraniu dokumentów o wadze historycznej w terenie. Zaproponowany przez Łysakowskiego w 1948 roku system kształcenia bibliotekarzy mijał się w swym założeniu z reformą dwustopniowych studiów wyższych, jakie planowano już w tamtym okresie. W praktyce omawiany system zapełnił lukę w kształceniu nowego pokolenia bibliotekarzy we względnie jeszcze zde-mokratyzowanych warunkach czasów sporów o polską drogę do socjalizmu, postępu i rozwoju.

Historycy kultury, literatury, sztuki, a nawet badacze pedagogiki społecznej, np. Helena Radlińska, byli zdania że:

- 1) Literatura, teatr, opera narodowa z jednej strony, a z drugiej folklor utoro-wały drogę ku rozbudzeniu tożsamości ludowej, narodowej, klasowo-warstwowej i obywatelskiej zróżnicowanej w swej wielonarodowościowej masie ludności państwa polskiego.
- 2) Drzewo genealogiczne polskich niepokojów, rozterek i poszukiwań bierze swój początek w dziejach komunikowania nowej myśli, której zapis rękopiśmienny, drukarski i symboliczny składa się na metodykę analizy wszelkich form komunikacji i zasad rozpoznawania jej zróżnicowania form i treści.
- 3) Kultura książki i druku w dziejach nowożytnych i najnowszych porządkuje świat realny i wyobrażony w sposób odmienny od języka prostych informa-cji, komunikatów, sygnałów, po prostu zmusza do refleksyjności, czasami samodzielnego myślenia i wartościowania przeżywanym emocjonalnie i intelektualnie wartości i wzorców.

Stefan Vrtel-Wierczyński (1886–1963) – wieloletni dyrektor Biblioteki Uniwersyteckiej w Poznaniu i wykładowca bibliografii na Uniwersytetach we Lwowie i Poznaniu – traktował wiedzę bibliologiczną i jako naukę i sztukę bibliotekarskiego rzemiosła, dostrzegał zgodnie ze światowymi tendencjami bibliologicznymi związki między szeroko pojętą kulturą książkową a:

- dziejami książki rękopiśmiennej i drukowanej w epoce, w jakiej zaistniała, i w czasach, w których krwioobieg nadal funkcjonuje, oddziałuje, kształtuje świadomość i ludzkie postawy,
- opisem i systematyzacją piśmiennictwa, jego wartości informacyjnych, historycznych, estetycznych i kulturowo-językowych,
- socjologią i psychologią książki w jej autorskim, bibliotecznym i bibliofilskim zrozumieniu,

- naukami bibliograficznymi, warsztatem pracy i działalności bibliotekarzy w praktyce bibliotecznej i nauce wielu dyscyplin.

Duży wpływ na poglądy Vrtela-Wierczyńskiego wywarły nowe, po pierwszej wojnie światowej eksponowane w orientacjach neopozytywistycznych nauki, koncepcje jej funkcjonalnej organizacji. Zasady te odnosił do bibliotekarstwa naukowego i dużych bibliotek specjalistycznych. W 1936 roku na IV Zjeździe Bibliotekarzy Polskich proponował zainteresowanie historią książki naukowej i popularnej przedstawicieli wszystkich dziedzin wiedzy i nauki. Krytycznie podchodził do prób oderwania metodologii wiedzy o książce od metodyk postępowania w toku pracy bibliotekarzy w konkretnych działaniach specjalistycznych. Zagadnienia polityki bibliotecznej łączył z obowiązkiem sponsorowania przez państwo i społeczeństwo działalności wydawniczej, księgarskiej i bibliotecznej.

Humanistyczną orientację bibliologiczną szczególnie konsekwentnie eksponowały Uniwersytety: Krakowski, Warszawski i Wileński. Po drugiej wojnie światowej także Wrocławski, Toruński i Poznański oraz Łódzki. Należy oczekiwać studiów monograficznych na ten właśnie temat.

Interesująco na tym tle rysuje się także myśl i praktyka bibliotekoznawcza Wolnej Wszechnicy Polskiej, a później Uniwersytetu Łódzkiego. Tam właśnie rozwijał swój warsztat naukowo-badawczy Jan Muszkowski (1882–1953), w okresie bezpośrednio powojennym założyciel pierwszej katedry bibliotekoznawstwa w Uniwersytecie Łódzkim w 1945 roku. Muszkowski był zdania, że zaniedbania kulturalne kraju wymagają:

- 1) profesjonalnego kształcenia na pełnym wyższym poziomie akademickim wydawców, księgarzy, bibliotekarzy, niektórych dziennikarzy,
- 2) powiązania polityki bibliotecznej z planami likwidacji skutków drugiej wojny światowej w edukacji i kulturze, demokratyzacji systemów nauki i nauczania na każdym szczeblu i w każdym środowisku,
- 3) inwestowania w bazę materialną bibliotek, wykorzystania haseł rewolucji kulturalnej i oświatowej dla rozbudowy kulturalno-oświatowych i pośredniczących funkcji bibliotek w promocji książek, autorów, w kontakcie z ich czytelnikami.

Orientację studiów bibliologicznych realizował Muszkowski na Wydziale Humanistycznym UŁ. Uważał, że bibliologia jako element systemu wiedzy o nauce spełnia szczególnie ważną, integrującą rolę w doskonaleniu warsztatów naukowych pokrewnych dyscyplin. Był też zdania, że nowoczesna wiedza katalogowa i bibliograficzna, dotycząca problemów „nauki o nauce”, stanowi integralną część poprawnego sposobu stawiania pytań naukowo-badawczych na pograniczu dyscyplin i specjalności.

Tradycje powyższe od 1953 do 1969 roku kontynuowała Helena Więckowska na Uniwersytecie Łódzkim. Wybitny bibliolog, historyk i organizator pracy. Znawczyni poglądów bibliotekoznawczych i bibliofilskich Joachima Lelewela, szkół myślenia o książce, czasopiśmie i druku w praktyce oświeceniowej, romantycznej, pozytywistycznej i modernistycznej. Więckowska interesowała się ponadto ewolucją funkcji społecznej książki, bibliografami autorów, wydawców i księgarzy, była zdania, że baza biblioteczna w Polsce Ludowej jest nadzwyczaj uboga w stosunku do zmian w tym zakresie w Europie.

Bibliologia, opierająca swój warsztat na dorobku historii kultury i cywilizacji, najpełniejszy swój wyraz znajduje w pracach Karola Głombiowskiego, który w nauce o książce, a nie tylko samej bibliotece i jej społecznych funkcjach widział „najdonioślejsze w dziejach kultury” narzędzie utrwalania i przekazywania myśli i wartości. Podkreślał znaczenie „języka naturalnego” dla form komunikacji międzyludzkiej. Zwracał uwagę na obowiązek chronienia i gromadzenia dóbr kultury, przebudowę modernizujących się współcześnie mechanizmów informacji wewnątrz- i międzybibliotecznej w skali kraju i życia międzynarodowego.

Tak więc – dyskusja o relacji między wiedzą o kulturze, nauce, książce, czasopiśmie, mass mediach i komputeryzacji jest dalszą współczesną kontynuacją tych właśnie przesłań teoretycznych i praktycznych. To nie tylko dzieje książki w PRL. Dystans jest dłuższy. Sięga 1918 roku, a dla innych badaczy genezy Biblioteki Załuskich w Warszawie, jeszcze innych szkół katedralnych i pierwszych uniwersytetów.

Bibliologia humanistyczna z pozoru tylko traci swą inspirującą pozycję metodologiczną. Wynika to z tego, że każdy fakt kulturalny czy cywilizacyjny towarzyszący sytuacjom po wynalezieniu pisma jest jednocześnie faktem informacyjnym z dziedziny komunikacji określonych znaczeń w różnorodnych formach i historycznych kontekstach. Od czasów „rewolucji druku” i kilkakrotnej „rewolucji książki”, później czasopisma, massmediów, środków komputerowych i sygnałnych metod komunikacji trwa natomiast spór o skuteczność ich oddziaływania, skalę pomiaru czasoprzestrzeni, dynamiki, kierunków ich dominant. Pytamy – jak tego uczyć? Kogo i kiedy?

Władysław Maria Grabski

The Structure of the Knowledge of Science and the Methodology of Bibliology

Summary

Both notions are characterised by variability and indeterminacy; and both have their foundations in the theory and methodology of research of not only the humanities and social sciences, but also of all sciences and the sets of systems of sciences about knowledge and classification of its disciplines as well as interdisciplinary problems.

The theory of humanist library science will absorb the achievements of arts studies, literary studies and science. This is being done in Poland much quicker in the conceptual sphere than in the organisational and legal sphere, and it requires recognition of the tradition of reforms initiated in the Independent Poland after 1918. At present this programme may be too difficult and ambitious to implement, but the expected progress of the reform can change this state.

The obvious achievement of the last half century was to include the reformed system of librarians' training in the full academic course of study which balances theoretical and historical knowledge with experiments and technical and organisational skills. Probably in the 21st Century it will be possible to re-evaluate and interpret the achievement of 'old' bibliology associated with the names of Joachim Lelewel and the new approaches from the interwar years, e.g. those of Aleksander Birkenmajer, Adam Łysakowski, Jan Muszkowski and Helena Więckowska.